

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 20 października 2014 r. Sąd Rejonowy w Pabianicach: (1) stwierdził, że Skarb Państwa nabył przez zasiedzenie z dniem 24 czerwca 1986 roku prawo odpowiadające treści służebności przesyłu na działce (...) o powierzchni 1960 m. kw., objętej księgą wieczystą (...), stanowiącej własność J. W. (1), polegające na udostępnieniu pasa gruntu o powierzchni 1614 m. kw., zajętego pod lokalizację urządzeń gazowych – gazociągu wysokiego ciśnienia, uwidocznionego na mapie uprawnionego geodety B. D. L..rob.280- (...), w którym właściciel ma obowiązek nie dokonywać zmian przeznaczenia gruntu oraz prawie każdorazowego gestora urządzeń gazowych, dostępu do gazociągu, w zakresie niezbędnym do wykonania prac budowlanych i remontowych, czynności konserwacyjnych, modernizacyjnych oraz usuwania ewentualnych awarii, z każdorazowym doprowadzeniem gruntu do stanu poprzedniego albo zapłatą odszkodowania za szkody wyrządzone w związku z prowadzonymi pracami,

Oraz (2) nakazał zwrócić wnioskodawcy kwotę 1800zł tytułem nadpłaconej opłaty uiszczonej w dniu 9 listopada 2012 roku, zaksięgowanej pod pozycją (...)/ (...).

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na ustaleniach, że właścicielem nieruchomości położonej w K., dla której Sąd Rejonowy w Pabianicach prowadzi księgę wieczystą o numerze (...), jest uczestniczka J. W. (1). Przez działkę J. W. (1), oznaczoną numerem 463, przebiega pod ziemią gazociąg wysokiego ciśnienia, zaznaczony żółtym słupkiem znaczeniowym, umieszczonym tam około 2010 roku. Z dokumentacji wynika, iż gazociąg znajdował się na nieruchomości J. W. (1) już w dniu 25 marca 1966 roku – wtedy bowiem dokonano jego odbioru technicznego. Przebieg gazociągu oznaczony jest na mapie sporządzonej przez biegłego geodetę B. D. (2), przyjętej do zasobu geodezyjnego i kartograficznego, wpisanej do ewidencji (...) Ośrodka (...) w Wydziale Geodezji i Kartografii Starostwa Powiatowego w P. w dniu 13 maja 2014 roku. Gazociąg wraz ze strefą ochronną o łącznej powierzchni 1614 m² znajduje się na działce numer (...) o powierzchni 1960 m².

Gazociąg został posadowiony na działce J. W. (1) na podstawie zaświadczenia nr 91/60, zatwierdzającego lokalizację szczegółową gazociągu na trasie R.-P.-K.-Z.. Gestorem sieci gazociągowej i posiadaczem służebności były kolejno: powstałe w 1951 roku przedsiębiorstwo państwowe Zakłady (...) (przemianowane następnie na (...) Okręgowe Zakłady Gazownictwa), powstałe w 1975 roku przedsiębiorstwo państwowe (...) w m. st. W. (przejęło ono cały majątek (...) Okręgowych Zakładów Gazownictwa) i przedsiębiorstwo państwowe (...) utworzone w 1982 roku (wchłonęło m.in. (...) Zakłady (...) w m. st. W.), przekształcone w 1996 roku w jednoosobową spółkę akcyjną Skarbu Państwa. W dniu 22 stycznia 2008 roku (...) Sp. z o.o., działająca wówczas pod firmą (...) Sp. z o.o., nabyła w drodze aportu, wniesionego przez (...) S.A., m.in. własność gazociągu będącego przedmiotem niniejszego postępowania (poz. 2222 składników aktywów trwałych ujętych w akcie notarialnym przeniesienia własności). W wyniku konsolidacji spółek wszelkie prawa i obowiązki (...) Sp. z o.o. przejęła (...) Sp. z o.o. w W.. J. W. (1) w chwili budowy gazociągu była już współwłaścicielem nieruchomości, pod powierzchnią której przebiega gazociąg, wiedziała o posadowieniu gazociągu od siostry G. C., która była właścicielką sąsiedniej nieruchomości. W (...) syn uczestniczki J. W. (2) chciał wybudować budynek mieszkalny na nieruchomości matki, ale okazało się, że nie ma takiej możliwości, gdyż w odległości 15 metrów od posadowionego gazociągu nie można było wznosić zabudowań. Na podstawie protokołu szacunkowego z dnia 23 czerwca 1965 roku G. C. przyznano odszkodowanie za zniszczone naniesienia roślinne na trasie gazociągu wysokopiętnego w łącznej wysokości 45.158,40 zł. Stan gazociągu był regularnie kontrolowany przez obchody piesze pracowników gestora sieci. W przypadku ogrodzonych nieruchomości, gdy właściciele odmawiali udostępniania nieruchomości celem wykonania obchodu pieszego, pracownicy gestorów sieci pomijali nieruchomości w procesie obchodów pieszych. Na działce J. W. (1) w 2011 roku odbyła się kontrola „dywanowa” – przejścia nad gazociągiem, w wyniku tej kontroli wymieniony został kilometrowy odcinek gazociągu, między ulicą (...), nie ma możliwości aby wtedy pracownicy wnioskodawcy nie weszli na działkę J. W. (1), gdyż w przeciwnym razie fakt ten znalazłby odzwierciedlenie w dokumentacji kontrolnej.

Pracownicy gazowni wykonują też loty helikopterem patrolowym, w czasie kontroli, jeśli nieruchomość jest ogrodzona nie wchodzi, ale sprawdzają czy w strefie, gdzie posadowiony jest gazociąg nie powstały naniesienia budowlane bądź roślinne. Okoliczności dotyczące przebiegu gazociągu przez działkę J. W. (1), tego kto był gestorem sieci przed wnioskodawcą oraz w którym momencie gazociąg już na pewno znajdował się na nieruchomości J. W. (1) Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o powołane wyżej dowody z zeznań świadków i przesłuchania uczestnika oraz dowody z dokumentów i map.

Sąd I instancji odmówił wiary zeznaniom świadka M. O., co do okoliczności, że J. W. (1) nie wiedziała o posadowieniu gazociągu na jej działce, zeznania te sprzeczne są z zeznaniami samej uczestniczki, a także jej siostry G. C. i syna J. W. (2), z których jednoznacznie wynika, iż J. W. (1) wiedziała o posadowieniu gazociągu, co więcej rodzina W. wiedziała dokładnie jak przebiega gazociąg, skoro w 1985 roku plany J. W. (2) co do wybudowania domu na działce matki, nie mogły zostać przeprowadzone właśnie z tego powodu, że na wolnej od zabudowy części działki był gazociąg. Odnosząc się do zarzutu pełnomocnika J. W. (1), iż wnioskodawca złożył spóźnione wnioski dowodowe, podkreślić należy, że przeprowadzenie owych dowodów w żaden sposób nie spowodowało zwłoki w rozpoznaniu sprawy. Wnioski te obejmowały dowody z dokumentów, z których zresztą nie wszystkie posłużyły do ustalenia stanu faktycznego, albowiem z punktu widzenia przedmiotu rozstrzygnięcia nie miały istotnego znaczenia, w związku z czym Sąd Rejonowy je pominął i nie powoływał ich we fragmencie uzasadnienia poświęconemu ustaleniom faktycznym. Jednocześnie trzeba dodać, że wnioski te zostały złożone na takim etapie postępowania, iż Sąd nie musiał wyznaczać dodatkowego terminu rozprawy ani jej odraczać. Nie doszło więc do żadnego przedłużenia postępowania. Zarazem pisma pełnomocnika wnioskodawcy nie zawierały nowych twierdzeń faktycznych – stanowiły one jedynie doprecyzowanie wniosku, w związku z czym nie było podstaw do ich zwrotu.

Sąd Rejonowy w rozważaniach prawnych podnosił, że stosownie do treści art. 292 k.c. służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio. Bieg zasiedzenia rozpoczyna się od dnia przystąpienia przez samoistnego posiadacza służebności do jej wykonywania, tzn. do korzystania z urządzenia, o którym mowa w zdaniu pierwszym art. 292 k.c., w zakresie odpowiadającym treści służebności (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 1967 r., III CZP 12/67, LexisNexis nr (...)). Swoistą cechą tego posiadania jest to, że władztwo posiadacza sprowadza się do korzystania z nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności (art. 352 § 1 k.c.), a więc można je wykonywać sporadycznie, w miarę potrzeby. Jednakże musi mieć cechę stabilności – nie może być przypadkowe. Przeniesienie posiadania jest wystarczającym tytułem legitymującym posiadacza do wykonywania posiadania w granicach, w jakich nastąpiło przeniesienie. Stąd zarzut pełnomocnika J. W. (1), iż nie doszło pomiędzy kolejnymi gestorami sieci do przeniesienia posiadania urządzeń przesyłowych musi zostać uznany za chybiony, bowiem gazociąg każdorazowo znajdował się w posiadaniu przedsiębiorstw przesyłowych. Nowe podmioty przejmowały w zarząd majątek swoich poprzedników prawnych (będący własnością Skarbu Państwa), jako ich następcy prawni.

W wyroku z dnia 31 maja 2006 roku, w sprawie IV CSK 149/2005 (LexisNexis nr (...)), Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na to, że posiadania prowadzącego do nabycia służebności gruntowej w drodze zasiedzenia nie należy utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. Przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność. Zauważyć jednocześnie należy, że posiadanie służebności, jakie wykonywały przedsiębiorstwa przesyłowe, było specyficznym posiadaniem, które tym różni się od posiadania samoistnego, że w przeciwieństwie do niego jest posiadaniem prawa, a nie rzeczy. Same urządzenia przesyłowe stanowiły własność Skarbu Państwa.

Przesłanką zasiedzenia służebności gruntowej jest istnienie trwałego i widocznego urządzenia umożliwiającego wykonywanie służebności danego rodzaju. W rozpoznawanej sprawie urządzenie to zostało wykonane przez posiadacza służebności, co stanowiło czytelny znak ostrzegający właściciela o korzystaniu z jego nieruchomości. J. W. (1) była właścicielką nieruchomości, przez którą biegnie gazociąg w momencie jego budowy, zdawała sobie

sprawę z tego, że pod jej działką znajduje się owo urządzenie przesyłowe. Okoliczności te wynikają wprost z treści przesłuchania uczestniczek J. W. (1), G. C. i świadka J. W.. Samo pojęcie „urządzenie” oznacza „wynik celowego działania ludzkiego, uzewnętrzniony w trwałej postaci widocznych przedmiotów czy urządzeń wymagających do swego powstania pracy ludzkiej” (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1959 r., 1 CR 516/59, LexisNexis nr (...)). Trwałość gazociągu wynika z samej jego natury, natomiast przez widoczność urządzenia – w przypadku urządzeń przesyłowych, które znajdują się pod powierzchnią ziemi – należy rozumieć także świadomość wybudowania urządzenia przesyłowego, fizyczną możliwość stwierdzenia jego obecności oraz możliwość zapoznania się z mapami dokumentującymi jego przebieg. W stanie faktycznym konkretnej sprawy pozwoli to na nabycie służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu (postanowienie Sadu Najwyższego z dnia 26 lipca 2012 r., II CSK 752/2011, LexisNexis nr (...)). Podobnie orzekł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 lipca 2011 roku (I CSK 157/2011, L.pl nr (...)): „Dla nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu (art. 292 k.c. w zw. z art. 305[4] k.c.) nie jest niezbędne, by widoczne elementy trwałego urządzenia, będącego przedmiotem korzystania przez przedsiębiorcę przesyłowego, znajdowały się na nieruchomości, którą obciążać ma ta służebność”. W postanowieniu z dnia 28 marca 2012 roku (V CSK 181/2011) Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że jeśli urządzenie nie jest widoczne w sensie ścisłym na nieruchomości obciążonej, to jego widoczność można wywodzić, po pierwsze, z faktu posadowienia widocznych elementów urządzenia na sąsiednich nieruchomościach, których położenie i konfiguracja mogą sugerować zlokalizowanie urządzeń także na nieruchomości obciążonej, oraz, po drugie, z treści mapy zasadniczej dołączonej do księgi wieczystej. Zwraca uwagę zwłaszcza odwołanie się do treści mapy i ewentualnie innych dokumentów jako dowodów „widoczności urządzenia”, rozumianej jako wiedza o jego istnieniu i przebiegu. Jednocześnie zaznaczyć należy, że w braku jakiegokolwiek śladu urządzeń lub wykazanej wiedzy właściciela o jego istnieniu nie może dojść do zasiedzenia służebności. W niniejszej sprawie, wiedza J. W. (1) co do posadowienia na jego nieruchomości gazociągu nie budzi wątpliwości, o czym była już mowa we wcześniejszej części uzasadnienia. Przy urządzeniach podziemnych widoczności urządzeń nie należy rozumieć w sposób potoczny. Dlatego też widoczność słupków znacznikowych ma znaczenie drugorzędne. Kluczowym faktem jest istnienie po stronie właściciela nieruchomości świadomości posadowienia gazociągu na jego działce. To, czy na nieruchomości uczestnika znajdowały się jakiegokolwiek słupki znaczeniowe wcześniej niż około 2010 roku, w kontekście wiedzy J. W. (1) o bieżącym gazociągu, nie może przesądzać o spełnieniu się bądź nie przesłanki widoczności urządzeń. Sąd orzekający w niniejszym postępowaniu przychylił się w pełni do wyżej zacytowanego poglądu Sądu Najwyższego (II CSK 752/2011) i uznaje, że jawność urządzenia przesyłowego należy w przedmiotowej sprawie utożsamiać ze świadomością J. W. (1) o przebiegu gazociągu. Dodatkowo trzeba zauważyć, że trasa gazociągu zaznaczona była także na różnego rodzaju mapach, do których uczestniczka miała dostęp, a nadto jak wynika z materiału dowodowego posadowienie gazociągu uniemożliwiło synowi uczestniczki budowę domu mieszkalnego.

Korzystanie posiadacza służebności ograniczyło się do korzystania z gazociągu umieszczonego w gruncie. Posiadanie służebności gruntowej o treści służebności przesyłu zaistnieje już w razie samego posadowienia urządzeń przesyłowych, nawet gdyby nie były konieczne inne ingerencje we własność nieruchomości (np. wejścia w celu konserwacji). Posiadaniem będzie więc trwale (rozciągnięte w czasie) umieszczenie urządzeń w przestrzeni nieruchomości i rozpoczęcie ich eksploatacji (przesyłania mediów). Posiadanie nie musi oznaczać ciągłości oddziaływań innego typu na nieruchomość obciążaną (np. oględzin, usuwania awarii, konserwacji, remontów itp. W uchwale z dnia 7 października 2008 roku (III CZP 89/2008, LexisNexis nr (...)), Sąd Najwyższy rozstrzygnął, że przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu (a więc do 2008 roku) dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa. Stanowisko to podzielił Sąd Najwyższy także w postanowieniu z dnia 17 grudnia 2008 roku (I CSK 171/2008, LexisNexis nr (...)), w którym przyjął, że objęcie przez przedsiębiorstwo państwowe cudzej nieruchomości w posiadanie na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (tekst jedn. Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.; uchylona) w celu budowy urządzeń przesyłowych uzasadnia przyjęcie dobrej wiary tego przedsiębiorstwa jako posiadacza służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu (art. 292 w zw. z art. 172 § 1 k.c.).

Z treści protokołu z odbioru technicznego wynika, że gazociąg wybudowano zgodnie z dokumentacją zatwierdzoną w dniu 17 lipca 1965 roku. Trasa gazociągu została uzgodniona i zatwierdzona jako zgodna z wydaną lokalizacją Nr 91/60

w dniu 27 lutego 1965 roku. Odbiór techniczny gazociągu odbył się w dniach 25-26 marca 1966 roku. Sąd wskaże jako początek biegu zasiedzenia 24 czerwca 1965 roku, gdyż w tym dniu ustalono odszkodowanie dla uczestniczki G. C. za zniszczenia roślinne.

Dla oceny dobrej lub złej wiary posiadacza służebności znaczenie ma nie jego wiedza, kto jest właścicielem obciążonej nieruchomości, ale jego przekonanie co do tego, czy przysługuje mu wykonywane prawo w chwili przystąpienia do jego wykonywania. Z uwagi na to, iż wnioskodawca nie przedstawił decyzji, mocą której przedsiębiorstwo przesyłowe uzyskałoby tytuł prawny do nieruchomości J. W. (1) czy chociażby do korzystania z niej w odpowiednim zakresie, należało przyjąć złą wiarę po stronie posiadacza służebności.

Poczyniwszy ustalenia na temat złej wiary posiadacza służebności oraz tego w którym momencie rozpoczął się bieg zasiedzenia, należy przejść do kwestii długości okresu zasiedzenia. W chwili kiedy rozpoczął swój bieg termin zasiedzenia, przepisy kodeksu cywilnego (art. 172 k.c. w pierwotnym brzmieniu) przewidywały 10-letni termin zasiedzenia dla posiadania w dobrej wierze i 20-letni termin zasiedzenia dla posiadania w złej wierze. Dopiero ustawą z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. z 1990 r. Nr 55, poz. 321) wprowadzono termin 20-letni i termin 30-letni. Przyjmując więc złą wiarę posiadacza stwierdzić należy, że do zasiedzenia doszło z dniem 25 marca 1986 roku, pod rządami ówczesnie obowiązujących przepisów kodeksu cywilnego, na skutek nieprzerwanego, 20-letniego posiadania służebności przez kolejne przedsiębiorstwa przesyłowe.

Na gruncie niniejszej sprawy należy podkreślić, że – zgodnie z utrwalonym orzecznictwem – korzystanie przez przedsiębiorstwo państwowe z nieruchomości w sposób odpowiadający treści służebności gruntowej, prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej przed dniem 1 lutego 1989 roku, stanowiło podstawę do nabycia tej służebności przez Skarb Państwa (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2009 r., III CZP 70/2009, LexisNexis nr (...)). Kontynuacją tej linii orzeczniczej jest postanowienie z dnia 12 stycznia 2012 roku (IV CSK 183/2011, LexisNexis nr (...)), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, iż posiadanie służebności przesyłowej przez przedsiębiorstwo państwowe przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej Kodeks cywilny z 1989 roku (Dz. U. z 1989 r. Nr 3, poz. 11) nie było posiadaniem w rozumieniu art. 352 § 1 k.c. i nie mogło prowadzić do zasiedzenia.

W okresie przed wejściem w życie nowelizacji kodeksu cywilnego (ustawa z dnia 31 stycznia 1989 r., Dz. U. z 1989 r. Nr 3, poz. 11), znoszącej zasadę tzw. jednolitej własności państwowej, czyli przed dniem 1 lutego 1989 roku, państwowe osoby prawne (w tym przedsiębiorstwa państwowe) wykonywały uprawnienia związane z własnością wprawdzie we własnym imieniu, ale na rzecz Skarbu Państwa, jako jedyne dysponenta własności państwowej. Innymi słowy – sprawowały one zarząd mieniem państwowym. Dlatego też skutki prawne związane z posiadaniem wykonywanym w tamtym okresie przez przedsiębiorstwo państwowe mogły powstać tylko na rzecz Skarbu Państwa, a nie na rzecz tego przedsiębiorstwa. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 9 maja 2003 roku (V CK 24/2003, L..pl nr (...)) ujął to w następujący sposób: „Skoro z istoty Skarbu Państwa wynika, że skutki cywilnoprawne działania organu państwowego powstają na rzecz Skarbu Państwa, a o posiadaniu samoistnym rozstrzyga wyłącznie sposób władania rzeczą, odpowiadające wykonywaniu własności państwowej zarządzanie nieruchomością przez taki organ było niewątpliwie jednoznaczne z posiadaniem samoistnym tej nieruchomości przez Skarb Państwa.”

Ze względu na powyższe, należało stwierdzić, iż do zasiedzenia doszło na rzecz Skarbu Państwa, skoro posiadaczem służebności były kolejne przedsiębiorstwa państwowe: Zakłady (...) od 1966 roku, (...) Zakłady (...) w m. st. W. od 1975 roku (...) od 1982 roku.

W świetle poczynionych rozważań, Sąd orzekł jak w postanowieniu, stwierdzając, iż z dniem 24 czerwca 1986 roku Skarb Państwa nabył przez zasiedzenie służebność gruntową polegającą na udostępnieniu pasa gruntu o powierzchni 1614 m. kw., zajętego pod lokalizację urządzeń gazowych – gazociągu wysokiego ciśnienia, uwidocznionego na mapie uprawnionego geodety B. D. L..rob.280- (...), w którym właściciel ma obowiązek nie dokonywać zmian przeznaczenia gruntu oraz prawie każdoczesnego gestora urządzeń gazowych, dostępu do gazociągu, w zakresie niezbędnym do wykonania prac budowlanych i remontowych, czynności konserwacyjnych, modernizacyjnych oraz usuwania

ewentualnych awarii, z każdorazowym doprowadzeniem gruntu do stanu poprzedniego albo zapłatą odszkodowania za szkody wyrządzone w związku z prowadzonymi pracami.

Jak wynika z materiału dowodowego przedsiębiorstwa przesyłowe, które były właścicielami gazociągu poza umieszczeniem gazociągu w gruncie i korzystaniem z niego, dokonywały obserwacji polegających na ustaleniu czy strefa wokół gazociągu nie została zabudowana, jak już wspomniano wyżej syn uczestniczki nie uzyskał zgody na wybudowanie budynku mieszkalnego w strefie oddziaływania gazociągu. Ponadto Sąd Rejonowy podzielił pogląd wnioskodawcy, iż zgodnie z obowiązującymi przepisami w czasie biegu okresu zasiedzenia przy zabudowie mieszkalnej przyjmowano strefę ochronną do 20 metrów, przy gazociągu o średnicy DN 250, stanowiły o tym wytyczne projektowania i budowy gazociągów wysokiego ciśnienia dla ciśnień roboczych od 4 (...) cm² do 64 (...) cm² wydane przez Zjednoczenie (...), a następnie normy branżowe BN- (...) -31 i BN- (...), których obowiązek stosowania potwierdzony został w §5 rozporządzenia Ministra Górnictwa z dnia 18 sierpnia 1978 r. w sprawach warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać sieci gazowe (Dz.U. Nr 21, poz. 94)

Od powyższego postanowienia złożyła apelację uczestniczka J. W. (1) i zaskarżyła je w całości, wnosząc o:

1) uchylenie w całości zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji z uwagi na nierozpoznanie sprawy co do istoty,

a w przypadku nieuwzględnienia tego wniosku wnosząc o zmianę postanowienia i oddalenie w całości wniosku o stwierdzenia nabycia przez zasiedzenie na rzecz wnioskodawcy prawa służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu z dnia 8.11.2012r., obciążającej nieruchomości stanowiącą działkę ewidencyjną nr (...) o pow. 1960 m2 objętą KW nr (...), stanowiącą własność uczestniczki J. W. (1);

2) zasądzenie na rzecz uczestniczki J. W. (1) zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 172 k.c., art. 176 k.c. w zw. z art. 352 k.c. oraz 292 k.c. tj. uznanie, że z upływem 20 lat tj. 24 czerwca 1986 doszło do zasiedzenia prawa odpowiadającego treścią służebności przesyłu na działce (...) poprzez błędne ich zastosowanie polegające na:

- uznaniu za wystarczające dla oznaczenia daty rozpoczęcia biegu terminu zasiedzenia jest uprawdopodobnienie tego momentu jako dnia odbioru technicznego – protokół z dnia 25-26.03.1966 roku, a nie moment wejścia w posiadanie przez pierwszego posiadacza;

- uznaniu, że wystarczające dla stwierdzenia w czasie biegu zasiedzenia ciąg skutecznych następstw w trwałym i nieprzerwanym posiadaniu używanych urządzeń elektroenergetycznych o takim samym zakresie posiadanej i wykonywanej służebności, był wyłącznie fakt przeniesienia posiadania w granicach jakich nastąpiło przeniesienie przy braku dowodów w materiale dowodowym sprawy z lat 1966-1986; co oznacza, iż wnioskodawca nie wykazał, że nastąpił cały ciąg przeniesień posiadania, a zarazem, że posiadanie było nieprzerwane;

- uznaniu, że widoczność urządzenia przesyłowego jakim jest gazociąg jest jednoznaczna z wiedzą o jego istnieniu;

- uznaniu, że może nastąpić zasiedzenie na rzecz Skarbu Państwa w imieniu którego działał dzierżyciel, skoro pierwsze przedsiębiorstwo było dzierżycielem gazociągu, a nie było nawet posiadaczem zależnym;

- uznaniu, że zasiedzenie prawa odpowiadającego treścią służebności przesyłu polega również na obowiązku właściciela nieruchomości obciążonej niedokonywania zmian przeznaczenia gruntu oraz na fakcie, że służebność

przesyłu obejmuje również prawo dostępu do gazociągu w zakresie niezbędnym do wykonywania prac budowlanych, jak również pozbawienia właściciela nieruchomości obciążonej prawa wyboru;

b) art. 305¹ k.c. oraz art. 363§1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że z korzystaniem w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń jest obowiązek właściciela nie dokonywania zmian przeznaczenia gruntu oraz zapewnienie dostępu do gazociągu w zakresie niezbędnym do wykonywania prac budowlanych, jak również faktu, że właściciela nieruchomości obciążonej pozbawiono prawa wyboru sposobu naprawienia szkody;

c) naruszenie art. 292 k.c. i art.3 k.c. w związku z art. 1 Protokołu nr (...) do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. 1995 Nr 36 poz.175/1), art.2 Konstytucji RP oraz 5 k.c. poprzez uznanie iż:

- jest możliwe nabycie w drodze zasiedzenia prawa nieistniejącego;

- widoczność urządzenia przesyłowego jakim jest gazociąg jest jednoznaczna z wiedzą o jego istnieniu;

- powstała w latach 2003- 2008 interpretacja przepisu prawa materialnego ma również zastosowanie do stanów faktycznych powstałych przed przyjęciem takiej interpretacji, czego konsekwencją jest przyjęcie daty zasiedzenia prawa na dzień 25 czerwca 1986r.;

- zastosowanie prawa wstecz (28 lat) powodujące ograniczenie prawa własności uczestniczki J. W. (1) od daty, w której ze względu na ówczesnie panujący system polityczno - gospodarczy, nie mogła skutecznie domagać się ochrony swojej własności, a tym samym nie przysługiwały jej żadne środki ochrony prawnej (brak unormowań prawnych ograniczonego prawa rzeczowego służebności przesyłu).

2) naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

a) naruszenie art. 512 k.p.c. w zw. z art. 203§4 k.p.c. i art. 13§3 k.p.c. poprzez brak skuteczności cofnięcia części wniosku, które miało miejsce po rozpoczęciu posiedzenia wobec niewyznaczenia terminu do niewyrażenia zgody przez pozostałych uczestników, co oznacza nierozpoznanie wniosku pierwotnie zgłoszonego;

b) naruszenie art. 207 § 6 k.p.c. art. w związku z art. 187 § 1 pkt w zw. z art. 126 § 1 pkt 3 k.p.c. poprzez uwzględnienie wniosków dowodowych wniesionych przez wnioskodawcę niezgodnie z zasadami przewidzianymi w art. 207 § 3 k.p.c.

c) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. oraz 232 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez niedokonania oceny w oparciu o cały materiał dowodowy oraz przekroczenie granicy oceny dowodów;

d) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nienależyte wyjaśnienie podstawy prawnej, na jakiej zostało oparte rozstrzygnięcie w sprawie oraz

Odpowiedź na apelację uczestnika złożył wnioskodawca, który wnosił o oddalenie apelacji uczestnika i o zasądzenie na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja uczestniczki J. W. (1) jest częściowo zasadna.

Sąd Okręgowy przyjmuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy za własne, czyniąc je podstawą własnego rozstrzygnięcia.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy omówi zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa procesowego.

Niezasadny jest zarzut apelacyjny naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 512 k.p.c. w zw. z art. 203§4 k.p.c. i art. 13§3 k.p.c. poprzez brak skuteczności cofnięcia części wniosku, które miało miejsce po rozpoczęciu posiedzenia wobec niewyznaczenia terminu do niewyrażenia zgody przez pozostałych uczestników, co oznacza nierozpoznanie wniosku pierwotnie zgłoszonego;

Należy podnieść, że w niniejszej sprawie nie doszło do cofnięcia wniosku, wnioskodawca dokonywał tylko w toku postępowania modyfikacji wniosku w zakresie daty zasiedzenia służebności, podmiotu na rzecz którego miało dojść do zasiedzenia i zakresu służebności. Należy podnieść, że zgodnie z art. 292k.c. zd. 2 przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio. Oznacza to, że postanowienie stwierdzające zasiedzenie zapada po ustaleniu przez sąd z urzędu, niezależnie od wniosków uczestników postępowania, wszystkich uprawnionych posiadaczy samoistnych nieruchomości (art. 609 § 2 i 3 i art. 610 w zw. z art. 677 § 1 k.p.c.). Merytoryczne przesłanki zasiedzenia są tu nierozzerwalnie związane z treścią orzeczenia i oznaczają nie tylko to, że nabywcą nieruchomości jest osoba wskazana w sentencji orzeczenia, ale i to, że nie było w chwili zamknięcia rozprawy innych osób, które nabyły własność tej nieruchomości wskutek zasiedzenia (post. SN z 18.9.1998 r., III CKN 608/97, L.). Wynikający z zawartego w art. 610 § 1 k.p.c. odesłania do art. 677 k.p.c. zakres niezwiązania sądu żądaniem w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia dotyczy możliwości określenia innego nabywcy, innej daty nabycia ewentualnie innego, ograniczonego przedmiotowo, zakresu nabycia własności. Reasumując należy stwierdzić, że niezwiązanie Sądu żądaniem w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia nie powoduje nierozpoznania wniosku pierwotnie zgłoszonego przez wnioskodawcę. Dlatego też powyższy zarzut jest chybiony.

Przechodząc do omawiania zarzutu naruszenia art. 207 § 6 k.p.c. art. w związku z art. 187 § 1 pkt w zw. z art. 126 § 1 pkt 3 k.p.c. poprzez uwzględnienie wniosków dowodowych wniesionych przez wnioskodawcę niezgodnie z zasadami przewidzianymi w art. 207 § 3 k.p.c. i naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez niedokonanie oceny w oparciu o cały materiał dowodowy oraz poprzez dowolne stosowanie norm art. 207 § 3 i 6 k.p.c. oraz art. 217 § 2 k.p.c., tj. dopuszczenie wniosków dowodowych, które co do zasady mogłyby być i powinny być zgłoszone przez wnioskodawcę we wniosku wszczynającym postępowanie i naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nienależyte wyjaśnienie podstawy prawnej, na jakiej zostało oparte rozstrzygnięcie w sprawie, należy stwierdzić, że przedmiotowe zarzuty również są niezasadne. Po pierwsze w postępowaniu nieprocesowym zasada kontradiktoryjności właściwa procesowi doznaje licznych ograniczeń. W takich sprawach działanie sądu z urzędu i prowadzenie dowodu niewskazanego przez stronę jest dopuszczalne, jak również strony do zamknięcia rozprawy mogą zgłaszać wnioski dowodowe i to do decyzji Sądu zależy czy wnioski te uwzględni. Pisma procesowe złożone przez wnioskodawcę w toku postępowania i wnioski w nich zawarte zostały złożone na takim jego etapie, że nie spowodowały jego przedłużenia. Sąd I Instancji nie musiał wyznaczać dodatkowego terminu rozprawy ani jej odraczać. Nie doszło więc do żadnego przedłużenia postępowania. Zarazem pisma pełnomocnika wnioskodawcy nie zawierały nowych twierdzeń faktycznych — stanowiły one jedynie doprecyzowanie wniosku, w związku z czym nie było podstaw do ich zwrotu. Ponadto skarżący nie wskazał, na czym polegać miało naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poza wyprowadzeniem z ocenionego materiału wniosków niekorzystnych dla uczestniczki. Należy pamiętać, że przy ocenie materiału dowodowego sądowi przysługuje bowiem swoboda zastrzeżona treścią powołanego wyżej przepisu. W razie tylko pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego, może mieć miejsce skuteczne kwestionowanie tej swobody oceny dowodów. Niezasadny jest zarzut błędnego ustalenia, że wniosek został złożony dnia 8 listopada 2012r. a nie dnia 9 listopada 2012r., bowiem prawidłowo Sąd I instancji ustalił, że wniosek został złożony dnia 9 listopada 2012r. Sąd prawidłowo ustalił, że wniosek został nadany w urzędzie pocztowym przez wnioskodawcę dnia 9 listopada 2012r. Ponadto prawidłowo został przez Sąd I instancji ustalony moment rozpoczęcia biegu terminu zasiedzenia. W kontekście jednoznacznego stanowiska judykatury, że przedsiębiorca posiada nieruchomość w zakresie służebności przesyłu od chwili wejścia na grunt w celu wybudowania urządzenia służącego do przesyłania energii elektrycznej (tak m. in Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 24 maja 2013 roku wydanym w sprawie o sygn. akt V CSK 287/12 opublikowanym w OSNC 2014/2/20) należy stwierdzić, że prawidłowo Sąd I instancji przyjął początek biegu zasiedzenia na dzień odbioru technicznego gazociągu, który odbył się w dniach 25-26 marca 1966 roku. Co prawda Sąd przyznał w uzasadnieniu, że popełnił omyłkę w postanowieniu co do ustalenia daty zasiedzenia służebności, jednakże prawidłowo ustalił początkowy bieg terminu zasiedzenia.

Ze względu na brak w aktach sprawy dokumentu, który w sposób pewny potwierdzałby wcześniejszą eksploatację gazociągu, jako początek biegu zasiedzenia prawidłowo Sąd Rejonowy przyjął dzień 25 marca 1966 roku. Uznać należy, że z tą datą rozpoczęła się eksploatacja gazociągu, jako trwałego i widocznego urządzenia - na korzystanie z gazociągu pozwoliły bowiem pozytywnie zakończone próby jego szczelności i wytrzymałości, przeprowadzone w ramach odbioru technicznego urządzenia. Niewątpliwie korzystanie z nieruchomości uczestniczki w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu polegało już na samym fakcie umiejscowienia na niej urządzenia przesyłowego. Ograniczenia we władaniu przez właściciela nieruchomości ujawniają się niewątpliwie już wtedy, gdy przedsiębiorca zajął oznaczoną część tej nieruchomości i rozpoczął prace związane z wznoszeniem urządzeń przesyłowych. Tym bardziej, że posiadanie służebności nie musi być wykonywane w sposób ciągły, lecz stosownie do potrzeb (tak m. in. Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 19 kwietnia 2013 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I ACa 1356/12 opublikowanym w LEX pod nr (...)). Jeżeli chodzi zaś o świadomość uczestniczki co do wiedzy wybudowania na jej części nieruchomości gazociągu, to należy stwierdzić, że z zeznań samej uczestniczki wynika, że na nieruchomość sprowadziła się w 1966r. a więc w dacie budowy gazociągu zaś siostra uczestniczka niniejszego postępowania G. C. ją poinformowała o posadowieniu na jej nieruchomości gazociągu, którego przebieg pokazywała ręką (k.282). Ponadto wynika z odpisu księgi wieczystej nr (...), że uczestniczka J. W. (1) właścicielką działki dawny nr(...) (obecny nr 463) i działki (...), (obecny nr 464) stała się dopiero w 1967r. na podstawie umowy darowizny i umowy zniesienia współwłasności, uprzednio zaś była współwłaścicielką przedmiotowej nieruchomości z tytułu dziedziczenia na podstawie postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po ojcu z 1961 r. Tak więc prawidłowo Sąd przyjął początek biegu zasiedzenia na dzień 25 marca 1966 roku, kiedy uczestniczka J. W. (1) była razem z matką i siostrą G. C. współwłaścicielką nieruchomości przez którą został wybudowany gazociąg. Faktycznie Sąd I instancji przy ocenie materiału dowodowego pominął pismo wnioskodawcy z dnia 28.04.1966r. (k.356) w którym zwracał się użytkowników nieruchomości o pozwolenie wejścia na teren budowy, jednakże przedmiotowe pismo nie zmienia całokształtu ustaleń Sądu Rejonowego i nie poważa ich w żaden sposób. Z przedmiotowego pisma wynika okoliczność, że wnioskodawca nie posiadał tytułu prawnego do tego, aby wejść na nieruchomości przez które miał przebiegać gazociąg i dlatego zwracał się o wyrażenie zgody na przejście gazociągiem przez tereny właścicieli nieruchomości zgodnie z jego przebiegiem. Dla oceny materiału dowodowego dokonanego przez Sąd I instancji nie ma to pismo większego znaczenia, bowiem Sąd I instancji prawidłowo przyjął, że wnioskodawca nie posiada decyzji administracyjnej wyłączeniowej ani innego tytułu do nieruchomości uczestniczki J. W. (1). Ponadto Sąd przyjął złą wiarę posiadacza służebności. Tak więc pominięcie tego dowodu nie miało wpływu na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie.

Ponadto Sąd I instancji w treści uzasadnienia wskazał podstawę prawną swojego rozstrzygnięcia i podał, że jest to art. 292 k.c. Uzasadnienie sporządzone przez Sąd Rejonowy zawiera wszystkie elementy, o których mowa art. 328 § 2 k.p.c. Sąd rozważył wszystkie przesłanki skutkujące zasiedzeniem służebności. Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że gestorem sieci gazociągowej i posiadaczem służebności były kolejno: powstałe w 1951 roku przedsiębiorstwo państwowe Zakłady (...) (przemianowane następnie na (...) Okręgowe Zakłady Gazownictwa), powstałe w 1975 roku przedsiębiorstwo państwowe (...) w m. st. W. (przejęło ono cały majątek (...) Okręgowych Zakładów Gazownictwa) i przedsiębiorstwo państwowe (...) utworzone w 1982 roku (wchłonęło m.in. (...) Zakłady (...) w m. st. W.), przekształcone w 1996 roku w jednoosobową spółkę akcyjną Skarbu Państwa. W dniu 22 stycznia 2008 roku (...) Sp. z o.o., działająca wówczas pod firmą (...) Sp. z o.o., nabyła w drodze aportu, wniesionego przez (...) S.A., m.in. własność gazociągu będącego przedmiotem niniejszego postępowania. W wyniku konsolidacji spółek wszelkie prawa i obowiązki (...) Sp. z o.o. przejęła (...) Sp. z o.o. w W.. Ustalenia powyższego dokonał w oparciu o przedstawione przez wnioskodawcę dokumenty i akty prawne.

Biorąc pod uwagę specyfikę służebności gruntowej jako przedmiotu zasiedzenia oraz wynikający z treści art. 172 k.c. wymóg samoistnego posiadania nieruchomości, należy wskazać, że w istocie przesłanką zasiedzenia służebności gruntowej jest korzystanie z nieruchomości będące przejawem władztwa nad nią w zakresie, w jakim uprawnia do niego służebność gruntowa. Władztwo to stanowi wprawdzie posiadanie zależne nieruchomości w rozumieniu art. 336 k.c., niemniej jednak ten rodzaj posiadania, w świetle wymogu jedynie odpowiedniego stosowania przepisów dotyczących zasiedzenia nieruchomości do nabycia w drodze zasiedzenia służebności gruntowej (art. 292 k.c.), jest

cechą konstytuującą ten rodzaj służebności i w żaden sposób nie niweczy wystąpienia skutku w postaci jej nabycia w drodze zasiedzenia. Tym samym niezasadny jest zarzut niespełnienia przesłanki samoistnego posiadania. Wprawdzie regulacja prawna dotycząca służebności przesyłu (art. 305⁽¹⁾ - 305⁽⁴⁾ k.c.) weszła w życie dopiero w dniu 3 sierpnia 2008 r., jednak nie stało to na przeszkodzie ustanowieniu we wcześniejszym okresie służebności gruntowej odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu, a także nabyciu jej w drodze zasiedzenia na podstawie art. 292 k.c. Sąd Najwyższy dopuszcza zasiedzenie służebności gruntowej (wraz z wejściem w życie przepisów o służebności przesyłu jako tego rodzaju służebności) na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego (zob. np. wyr. SN z 19.5.2004 r., II CK 496/02, MoP 2004, Nr 12, s. 535; z 11.3.2005 r., II CK 489/04, L.; post. SN z 4.10.2006 r., II CSK 119/06, MoP 2006, Nr 11, s. (...); z 10.7.2008 r., III CSK 73/08, L.; uchw. SN z 7.10.2008 r., III CZP 89/08, B. (...), Nr 10, s. 7; wyr. SN z 12.12.2008 r., II CSK 389/08, L.). Władztwo poprzedników prawnych wnioskodawcy nad nieruchomością miało charakter faktycznego władztwa w podobnych granicach, jakie wykonuje uprawniony z tytułu posiadania służebności. Ponadto należy stwierdzić niezasadny zarzut naruszenia art. 292 k.c. w związku z art. 1 Protokołu nr (...) do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. 1995 Nr 36poz.175/1) poprzez uznanie, iż widoczność urządzenia przesyłowego jakim jest gazociąg jest jednoznaczna z wiedzą o jego istnieniu;

Istotnie w orzecznictwie prezentowano rozbieżne poglądy odnośnie interpretacji art. 292 k.c. w odniesieniu do służebności przesyłu. Nie można jednak nie zauważyć rysującej się w tym względzie stosunkowo jednoznacznej tendencji w interpretacji owego przepisu w kontekście służebności przesyłu z uwzględnieniem swoistości urządzeń przesyłowych (tak m. in. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 26 lipca 2012 roku wydanym w sprawie o sygn. akt II CSK 752/11 opublikowanym w bazie orzecznictwa LEX pod nr (...), w postanowieniu z dnia 6 lipca 2011 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I CSK 157/11 opubl. w Biul. SN 2011, nr 11 . s. 12, postanowieniu z dnia 24 kwietnia 2002 roku wydanym w sprawie o sygn. akt VCKN 972/00 opublikowanym w OSP 2003, nr 7-8 poz. 100 czy postanowieniu z dnia 16 stycznia 2013 roku wydanym w sprawie o sygn. akt II CSK 289/12). Urządzenie, którego dotyczyć ma posiadanie, powinno zatem stanowić wynik celowego działania ludzkiego, uzewnętrzniony w trwałej postaci widocznych przedmiotów czy urządzeń, będących efektem ludzkiej pracy. Gazociąg jest poza wszelką wątpliwością urządzeniem rozumianym jako wytwór świadomej i celowej aktywności ludzkiej. Jest obiektem trwałym, nie zaś tymczasowym czy prowizorycznym. Linie przesyłowe z natury rzeczy dzielą się na urządzenia napowietrzne i podziemne. Gazociągi, wodociągi i kanalizacje, to w przeważającej mierze urządzenia podziemne. Dlatego też, Sąd Najwyższy w cytowanych powyżej orzeczeniach zajmował konsekwentne stanowisko, że już z tego względu nieracjonalną byłaby taka interpretacja art. 292 k.c., której wynikiem byłoby wymaganie aby rura gazowa w toku biegu terminu zasiedzenia była widoczna dla właściciela każdej nieruchomości, przez którą to urządzenie przebiega, wskazując, że przy urządzeniach tego rodzaju w omawianym unormowaniu chodzi o możliwość ich stwierdzenia w toku biegu terminu zasiedzenia przy pomocy wzroku, ale po dokonaniu odkrywki. Zajmując przedmiotowe stanowisko Sąd Najwyższy podkreślał, że w omawianej regulacji ustawodawca posłużył się wszak pojęciem „widocznego urządzenia” a nie „urządzenia naziemnego”, co oznacza, że nie wymaga ono aby widoczność urządzenia była na powierzchni gruntu. Analiza przedmiotowego zagadnienia nie może nadto abstrahować od ratio legis art. 292 k.c. Niewątpliwie intencją ustawodawcy było bowiem zapobieganie temu aby korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie służebności gruntowej nie prowadziło zbyt często do powstania służebności na tej drodze kosztem uprawnień właściciela. Wykonywanie służebności z reguły nie obciąża cudzej nieruchomości w taki sposób, że wyłącza wykonywanie uprawnień właścicielskich. Wykonanie przez inną osobę trwałego i widocznego urządzenia na cudzej nieruchomości umożliwia zatem jej właścicielowi zorientowanie się, że inna osoba w ogóle korzysta z jego nieruchomości, a w konsekwencji daje mu czas i szansę na podjęcie określonych działań, stanowiąc dla właściciela widoczną przestrożę, że istniejący na gruncie stan może doprowadzić do zwięzienia jego prawa. Wskazane interesy nie są jednak w żaden sposób zagrożone przy przyjęciu wskazanej powyżej interpretacji uwzględniającej specyfikę urządzeń przesyłowych. Nawet bowiem przy przyjęciu interpretacji liberalnej, w świetle dyspozycji art. 292 k.c., nie może ulegać wątpliwości, że do zasiedzenia służebności przesyłu prowadzić może jedynie taki stan rzeczy, który powinien stanowić dla właściciela wyraźne ostrzeżenie przed działaniem podmiotu, który korzystając z urządzenia przesyłowego umiejscowionego w gruncie może doprowadzić do uzyskania odpowiedniej służebności gruntowej. W przypadku urządzenia przesyłowego stan rzeczy niewątpliwie zatem przedstawiać musi się w taki sposób aby każdorazowy właściciel nieruchomości miał zapewnioną możliwość uzyskania wiedzy o

usytuowaniu na jego nieruchomości urządzenia przesyłowego. Jak jednak wskazał Sąd Najwyższy w cytowanym powyżej postanowieniu z dnia 16 stycznia 2013 roku przyjąć należy, że jeżeli kaźdoczesny właściciel nieruchomości w toku biegu zasiedzenia miał wiedzę o zlokalizowaniu na niej gazociągu, to spełnienie przesłanki widoczności urządzenia wątpliwości budzić nie może. Jeżeli natomiast wystąpił brak takiej wiedzy u kolejnego właściciela, to należy przyjąć, że omawiana przesłanka jest spełniona, jeżeli urządzenie zostało tak oznakowane, że właściciel obiektywnie oceniając mógł i powinien taką wiedzę posiadać. Zważyć należy, że magistrale przesyłowe zgodnie z relewantnymi przepisami muszą być odpowiednio oznakowane. Przy czym w okolicznościach niniejszej sprawy wymogi przewidziane w art. 292 k.c. dla nabycia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu spełnia wiedza właściciela nieruchomości wynikająca ze świadomości pobudowania urządzenia. Uczestniczka postępowania zeznała, że wiedziała o wybudowaniu na jej gruntach gazociągu. Skoro właściciel nieruchomości posiadał wiedzę o istnieniu na niej określonego urządzenia przesyłowego, jego sytuacja jest w istocie analogiczna do sytuacji, w której dostrzeżenie on, że na jego nieruchomości osoba nieuprawniona wznosi określone urządzenie i korzysta z niego. Należy przyjąć, że uczestniczka miała możliwość by, przed upływem okresu potrzebnego do zasiedzenia służebności, podjąć stosowne działania. W kontekście wymogów określonych w art. 292 k.c. podstawowe znaczenie ma zatem w istocie to czy stan rzeczy zaistniały na nieruchomości mógł stanowić dla właściciela ostrzeżenie, że jego prawo własności może zostać ograniczone. Tym samym należy uznać, że została spełniona przesłanka z art. 292 k.c. skutkująca zasiedzeniem służebności gruntowej, polegająca na korzystaniu przez poprzednika prawnego z trwałego i widocznego urządzenia .

Nietrafny jest również zarzut naruszenia art. 1 Protokołu nr (...) do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. 1995 Nr 36 poz. 175/1) art. 2 Konstytucji RP poprzez zastosowanie prawa wstecz (28 lat) powodujące ograniczenie prawa własności uczestniczki J. W. (1) od daty, w której ze względu na ówczesnie panujący system polityczno - gospodarczy, nie mógł skutecznie domagać się ochrony swojej własności, a tym samym nie przysługiwały mu żadne środki ochrony prawnej (brak unormowań prawnych ograniczonego prawa rzeczowego służebności przesyłu). Należy podnieść, że na gruncie niniejszej sprawy zgodnie z utrwalonym orzecznictwem – korzystanie przez przedsiębiorstwo państwowe z nieruchomości w sposób odpowiadający treści służebności gruntowej, prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej przed dniem 1 lutego 1989 roku, stanowiło podstawę do nabycia tej służebności przez Skarb Państwa. W okresie przed wejściem w życie nowelizacji kodeksu cywilnego (ustawa z dnia 31 stycznia 1989 r., Dz. U. z 1989 r. Nr 3, póź. 11), znoszącej zasadę tzw. jednolitej własności państwowej, czyli przed dniem 1 lutego 1989 roku, państwowe osoby prawne (w tym przedsiębiorstwa państwowe) wykonywały uprawnienia związane z własnością wprawdzie we własnym imieniu, ale na rzecz Skarbu Państwa, jako jedyne go dysponenta własności państwowej. Sprawowały one zarząd mieniem państwowym. Dlatego też skutki prawne związane z posiadaniem wykonywanym w tamtym okresie przez przedsiębiorstwo państwowe mogły powstać tylko na rzecz Skarbu Państwa, a nie na rzecz tego przedsiębiorstwa. Ze względu na powyższe, Sąd I instancji stwierdził prawidłowo, iż do zasiedzenia doszło na rzecz Skarbu Państwa, skoro posiadaczem służebności były kolejne przedsiębiorstwa państwowe: Zakłady (...) od 1966 roku, (...) Zakłady (...) w m. st. W. od 1975 roku (...) od 1982 roku. W toku postępowania uczestniczka postępowania nie wykazała, aby podejmowała w czasie biegu terminu zasiedzenia działania zmierzające do ochrony jej własności. Nie przedstawiła też żadnych dowodów z których wynikałoby, że podjęła takie działania po przemianach ustrojowych w 1989r. Dlatego też twierdzenia należy uznać za gołosłowne, nie poparte żadnymi dowodami. Ponadto Sąd I instancji podczas orzekania nie naruszył art. 5 k.c., uczestniczka nie wykazała w apelacji na czym miałyby polegać nadużycie przez wnioskodawcę prawa podmiotowego. Prawo własności choć jest prawem podmiotowym o charakterze bezwzględny, stanowiącym najszerszą i najpełniejszą formę korzystania z rzeczy, nie jest prawem o charakterze absolutnym i nieograniczonym (por. w tej kwestii także wyr. SN z 9.7.2008 r., V CSK 52/08, L.). Z mocy art. 140 k.c., granice prawa własności wyznaczają trzy czynniki, a mianowicie: ustawy, zasady współżycia społecznego i społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa . Przepisem ustawy, który ogranicza wykonywanie prawa własności nieruchomości, między innymi jest art. 49 § 1 k.c., zgodnie z którym urządzenia służące do doprowadzenia lub odprowadzenia płynów, pary, gazu, energii elektrycznej oraz inne urządzenia podobne nie należą do części składowych nieruchomości, jeżeli wchodzą w skład przedsiębiorstwa (por. wyr. SN z 13.1.2011 r., III CSK 85/10, L.).

Reasumując w tym zakresie zaskarżenia apelacja uczestniczki podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13§2 k.p.c.

Za trafny natomiast należy uznać zarzut polegający na uznaniu, że zasiedzenie prawa odpowiadającego treścią służebności przesyłu polega również na obowiązku właściciela nieruchomości obciążonej niedokonywania zmian przeznaczenia gruntu oraz na fakcie, że służebność przesyłu obejmuje również prawo dostępu do gazociągu w zakresie niezbędnym do wykonywania prac budowlanych i zarzut naruszenia art. 305¹ k.c. oraz art. 363§1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że z korzystaniem w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń jest obowiązek właściciela nie dokonywania zmian przeznaczenia gruntu oraz zapewnienie dostępu do gazociągu w zakresie niezbędnym do wykonywania prac budowlanych.

Należy podnieść, że art. 292 KC jest szczególnym przepisem, w którym ustawodawca w sposób wyraźny dopuszcza możliwość nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie. Posiadanie służebności zdefiniował Sąd Najwyższy już w wyroku z dnia 31 stycznia 1967 r., III CR 270/66, w którym stwierdził, że posiadaczem służebności jest ten, kto korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności i o tym jego charakterze przesądza sam fakt posiadania. Należy pamiętać, że treść służebności gruntowej, która została nabyta przez zasiedzenie jest wyznaczana przez zakres faktycznego korzystania z trwałych i widocznych urządzeń znajdujących się na nieruchomości obciążonej przez czas potrzebny do nabycia służebności przez zasiedzenie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że służebność odpowiadająca treści służebności przesyłu, której powstanie było możliwe przed wejściem w życie art. 305¹–305⁴ k.c. ma charakter służebności gruntowej. W świetle poczynionych rozważań, Sąd I instancji orzekł o zasiedzeniu służebności w zakresie przekraczającym faktyczne korzystanie przez wnioskodawcę z nieruchomości uczestniczki i nałożył na uczestniczkę obowiązki, których do tej pory nie wykonywała. Na wnioskodawcy ciążył obowiązek udowodnienia zakresu korzystania ze służebności. Zgodnie bowiem z art. 292 zd. 2 k.c. przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio. Oznacza to, że nie można nabyć więcej praw od tych, które się posiadało przez określony w ustawie okres czasu. Wnioskodawca nie udowodnił w toku całego postępowania, że korzystał przez określony w ustawie czas ze strefy ochronnej, nie wskazał nawet o jakiej szerokości korzystał ze strefy. Nie przedstawił dowodów na to, że po ogrodzeniu przez uczestniczkę J. W. (1) przedmiotowej działki kiedykolwiek były wykonywane przeglądy gazociągu na nieruchomości uczestniczki, bądź wnioskodawca zwracał się do uczestniczki o udostępnienie terenu i taką zgodę uzyskał, wchodził na nieruchomość, bądź też wydawał zakazy co do stosowania niektórych upraw. Z całą pewnością nie jest faktem powszechnie znanym, że wnioskodawca korzystał ze strefy ochronnej. Należy podnieść, że uczestniczka w przedmiotowym postępowaniu kwestionowała w ogóle zasiedzenie służebności, nie przyznała okoliczności, że wnioskodawca korzystał ze strefy ochronnej i należy podnieść czym innym jest żądanie ustanowienia służebności przesyłu, a czym innym jest żądanie zasiedzenia służebności. Ponadto zakres korzystania ze służebności winien zostać udowodniony. Sąd Najwyższy w wyr. z 2.12.2010 r. (I CSK 11/10, L.) przyjął, że możliwość zastosowania przez sąd domniemania faktycznego nie może być interpretowana jako złagodzenie - wynikającego z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. - obowiązku dowodzenia przez stronę faktów, z których wywodzi ona skutki prawne. Wnioskodawca nie wykazał aby korzystał z nieruchomości uczestnika poza samym umieszczeniem gazociągu w gruncie i korzystaniem z tego gazociągu. Przyjmując więc złą wiarę posiadacza stwierdzić należy, że do zasiedzenia doszło z dniem 25 marca 1986 roku, pod rządami ówczesnie obowiązujących przepisów kodeksu cywilnego, na skutek nieprzerwanego, 20-letniego posiadania służebności przez kolejne przedsiębiorstwa przesyłowe.

Ponadto w dacie nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej tj. 25 marca 1986r.(przy przyjęciu złej wiary posiadacza) brak było przepisów regulujących bezpieczne odległości ochronne od linii przebiegu gazociągów. Normy odległościowe po raz pierwszy wprowadzono w rozporządzeniu Ministra Przemysłu z dnia 24.06.1989 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać sieci gazowe (Dz. U. z 1989r. Nr 45, poz. 243). Zamieszczono tam przepis przejściowy - § 52, wskazujący, że przepisy rozporządzenia nie dotyczą sieci gazowych wybudowanych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia, a także sieci gazowych, dla których przed tym dniem wydano pozwolenie na budowę. Kolejne rozporządzenia dotyczące tej materii z 1995r. i 2001r. również zawierały przepisy przechodnie

o takim samym brzmieniu j.w. Ponadto nawet jeżeli by przepisy regulowały zakres strefy ochronnej to i tak zakres zasiedzenia służebności jest wyznaczany przez zakres korzystania z niej.

Dlatego też Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone postanowienie i orzekł jak w punkcie I sentencji postanowienia, stwierdzając, że z dniem 25 marca 1986 r. Skarb Państwa nabył przez zasiedzenie służebność gruntową polegającą na obowiązku każdorazowego właściciela nieruchomości położonej w K. (uprzednio K.), o nr ewidencyjnym działki (...) (poprzedni nr działki (...)) dla której prowadzona jest księga wieczysta o numerze (...), znoszenia posadowienia na tej nieruchomości gazociągu wysokiego ciśnienia, którego przebieg został oznaczony linią w kolorze czarnym z napisem „gw300” na brązowym tle na mapie sporządzonej przez biegłego geodetę B. D. (2), przyjętej do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego, wpisanej do ewidencji (...) Ośrodka (...) w Wydziale Geodezji i Kartografii w P. w dniu 13.05.2014r. za nr 052- (...).

Sąd Okręgowy wydając przedmiotowe postanowienie oparł się na opinii biegłego geodety i mapie sporządzonej przez niego, z której to mapy wynikał zarówno przebieg gazociągu jak również zmiany geodezyjne w zakresie numerów działek i aktualnego położenia nieruchomości. Opinia sporządzona przez biegłego nie była w tym zakresie kwestionowana przez strony i została oceniona jako wiarygodna i rzetelna przez Sąd Okręgowy. W związku z tym, że stwierdzenie zasiedzenia musi być adekwatne do zakresu korzystania z przez gestora gazociągu z cudzej nieruchomości, jego faktycznego przebiegu, nie zaś do zakresu aktualnych potrzeb w zakresie eksploatacji gazociągu, w pozostałym zakresie Sąd Okręgowy wniosek oddalił jako niezasadny.

Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone orzeczenie na podstawie art. 386§1 k.p.c. w zw. z art. 13§2 k.p.c.

Orzekając w przedmiocie kosztów postępowania Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, by odstąpić od zasady wyrażonej w przepisie art. 520 § 1 k.p.c.